

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/95109,Zbrodnia-katynska-droga-do-prawdy-dodatek-historyczny-do-Naszego-Dziennika-z-8-k.html>
27.02.2026, 00:14

Zbrodnia katyńska - droga do prawdy - dodatek historyczny do „Naszego Dziennika” z 8 kwietnia 2020

08.04.2020

Artykuły:

- Jarosław Szarek, *Katyńska lekcja. Sowieci chcieli Polskę złamać i uczynić niezdolną do suwerennego istnienia*
- Joanna Żelazko, *Kłamstwo, prawda, pamięć. 3 kwietnia 1940 r. ruszyły pierwsze transporty jeńców z Kozielska do Katynia*
- Marzena Kumosińska, *Oleg Zakirow dla sprawy katyńskiej. Prowadził w latach 80. XX wieku własne śledztwo*
- Mieczysław Góra, *Ofiary z Ukraińskiej Listy Katyńskiej. Polaków grzebano na tajnym cmentarzu NKWD w Kijowie-Bykowni*

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Zbrodnia katyńska – droga do prawdy



Katyńska lekcja

Sowieci chcieli Polskę złamać i uczynić niezdolną do suwerennego istnienia

Rozstrzelani przez NKWD w 1940 r., trafili na miejsce kaźni w konsekwencji swych wcześniejszych wyborów. Zaprowadziła ich tam wierność Polsce – wtedy gdy nie było jej jeszcze na mapach Europy i gdy znów została z nich wymazana w 1939 r. Różne życiorysy, religie, narodowości, profesje, ale jeden cel – dla Niepodległej, wyrastającej z kulturowego dziedzictwa minionych wieków.

Na mocy decyzji katyńskiej politbiura WKP(b) z 5 marca 1940 r. zamordowano niepodległą Polskę. Ci, którzy jej nie chcieli, włożyli wiele wysiłku w to, aby słowo „Katyń” zostało przykryte kłamstwem i zapomniane. W nim bowiem zawarte są dzieje Polski niepodległej po 1918 r.

Szczególnie zdumiewać musi zdolność sowieckich oprawców do wciągnięcia w swe kłamstwo wolnego świata

Gdy czytamy życiorysy zamordowanych, przed oczyma przesuwa się nam niczym film zmagania o odzyskanie niepodległości po zaborczej niewoli. Suma ich wysiłków dała nam Niepodległą w 1918 r., a później ją obroniła. Członkowie Związku Walki Czynnej i Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, ochotnicy do Legionów Polskich, Legionu Puławskiego, uczestnicy zmagani zbrojnych o Lwów i żołnierze Powstania Wielkopolskiego, plebiscytowi działacze i bohaterowie Powstań Śląskich, obrońcy Polski przed bolszewikami. Kawalerowie Virtuti Militari, Krzyży Walecznych i Niepodległości.

Dla honoru Polski

Gdy wywalczyli Niepodległą, rozpoczęli pracę dla niej. Oficerowie, policjanci, nauczyciele, lekarze, uczeni i budowniczowie Gdyni oraz COP-u, inżynierowie i poeci, kapłani, pisarze i dziennikarze. Obywatele Rzeczypospolitej: Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Niemcy, Ormianie, Gruzini.

Najmłodszy – trzydziestolatek – tacy jak Józef Marcinkiewicz, wybitnie uzdolniony uczony Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, którego nazwiskiem ochrzczono dwa twierdzenia matematyczne. W 1939 r. otrzymał stypendium na paryskiej Sorbonie. Na wieść o zbliżającej się wojnie wrócił do Polski, aby bronić Ojczyzny.

Mordowani, gdyż nie zdradzili i nie poszli na współpracę. Zostali dokładnie wyselekcjonowani

Pomnik Katyński w Jersey City w USA, autorstwa Andrzeja Pityńskiego



– niezdolni do uległości. Zbrodnią katyńską Sowieci chcieli Polskę złamać i uczynić niezdolną do suwerennego istnienia, do walki i czynu. Żeby nie brakło idących na współpracę z sowieckim okupantem, aby uczynić ją „jak najpodrzedniejszą” – jak pisał Józef Czapski, autor „Wspomnień starobielskich”. I taką budowano przez dekady rządów komunistycznych.

Wyrwanie po komunizmie z mentalności i myślenia „podrzednego” jest warunkiem posiadania niepodległego państwa. Co czynimy, żeby wydobyć się z takiego stanu? Czy do tego wychowują szkoły, uniwersytety? Wydarzenia, w których cieniu obchodzimy katyńską rocznicę, ukazują, iż nie jest na zawsze, także niepodległość. Obecny czas wiele mówi o kondycji współczesnego człowieka. Można zadać pytanie: gdyby wybrać statystycznego odpowiednik katyńskich ofiar spośród współczesnych elit i postawić tych ludzi przed decyzją, przed jaką stanęli w 1940 r. ci z Kozielska, Starobielska, Ostaszkowa – jaką drogą by poszli?

Gest Piłata

Zbrodnia katyńska jest częścią spadku, jaki pozostawił nam wiek XX. Trudno ogarnąć jej tragizm i konsekwencje, ale jeszcze trudniej pojąć zdradę Zachodu. Szczególnie zdumiewać musi zdolność sowieckich oprawców do wciągnięcia w swe kłamstwo wolnego świata. Wszyscy wiedzieli, kto jest sprawcą, ale utrudniali powiedzenie prawdy. Jakże trafnie tę postawę opisał Marian Hemar. *Żeby nie psuć humoru angielskiej ulicy... Żeby nie robić gwałtu z jednego Katynia, krzywdę polknąć, pysk stłulić i nie szukać racji – w imię demokracji. [...]*

A jeszcze kto napisze: „Polacy faszystci! Basują Goebbelsowi z wspólną nienawiścią Do sowieckiego raju... ręka rękę myje”... Jak polski demokrat ten zarzut przeżyje? – ironizował poeta.

Lepiej było o Katyniu milczeć, gdyż była to sprawa „controversial”. Związek Sowiecki czuł się obrażony mówieniem prawdy, więc wybierano milczenie, a tchórzostwo usprawiedliwiano jakże uniwersalnym i trwałym słowem „kontrowersyjny”. Jeszcze jedna lekcja płynąca z Katynia – zdolność wolnego świata do odrzucenia prawdy „w imię demokracji”. •



DR JAROSŁAW
SZAREK
PREZES IPN

Pliki do pobrania

[Zbrodnia katyńska - droga do prawdy - dodatek historyczny do „Naszego Dziennika” z 8 kwietnia 2020 \(pdf, 5.18 MB\)](#)